

Masowe zamieszki w Turcji po zamachu

22 lipca 2015

W centrum Stambułu tysiące ludzi wyszły na ulice. Po ataku terrorystycznym w Turcji, do którego doszło w mieście Suruç na granicy z Syrią i w którym zginęło trzydzieści osób, w stolicy kraju odbyły się demonstracje.

Protestujący oskarżyli rządzącą partię o „wspieranie terrorystów” oraz wezwali rząd do podania się do dymisji. Demonstrantów rozpędziła policja. Funkcjonariusze użyli amatek wodnych i gazu łzawiącego. Przyczyną użycia siły przez służby porządkowe stało się zachowanie niektórych uczestników akcji, którzy zaczęli obrzucać funkcjonariuszy różnymi przedmiotami, w tym racami.

Wcześniej miejscowe media poinformowały, że atak terrorystyczny w Suruç mogła zorganizować 18-letnia terrorystka-samobójczyni. Oficjalnie te informacje nie zostały potwierdzone, lecz władze kraju przypuszczają, że wykonawcą ataku stał się jeden z członków ugrupowania Państwo Islamskie.

Do wybuchu doszło w poniedziałek, 10 km od granicy z Syrią. Według najnowszych danych, w ataku terrorystycznym zginęło ponad 30 osób, jeszcze około 100 doznało obrażeń różnej ciężkości.

Źródło: pl.SputnikNews.com